



**REKTOR PAŃSTWOWEJ WYŻSZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ  
w Tarnowie  
Prof. dr hab. Stanisław Komornicki**

PWSZ/R-r/541-103/14

Tarnów, 17 grudnia 2014 roku

Szanowna Redakcjo,

W tarnowskim wydaniu "Gazety Krakowskiej" z dnia 16 grudnia 2014 roku ukazał się artykuł o perspektywach studiowania w naszym mieście, w znacznej części odnoszący się także do tarnowskiej PWSZ. Po raz kolejny jest to artykuł krytyczny wobec nas i po raz kolejny został napisany bez próby kontaktu z uczelnią, bo trudno uważać za taką wyrwaną z kontekstu i przytoczoną nieprecyzyjnie telefoniczną wypowiedź Prorektora.

Sprawuję funkcję Rektora tarnowskiej PWSZ już ósmy rok i nie udało mi się jeszcze ani razu znaleźć w GK materiału na nasz temat, w którym nie bylibyśmy krytykowani, pouczani i przedstawiani w sposób mało obiektywny. Jakoś informacje o tym, że odnieśliśmy spory sukces uzyskując środki na rozwój w formie kolejnego grantu finansowanego z funduszy norweskich (uzyskanego w drodze silnie obsadzonego konkursu) nie były wystarczająco medialne. Jak zresztą żadne z naszych wcześniejszych osiągnięć ...

Trudno zresztą poważnie polemizować z artykułem, którego tytuł brzmi "Tarnów: lider edukacji bez magistrów", w którego dalszej części okazuje się, że jednak magistrem w Tarnowie zostać można. Szkoda także, że o prestiż i studiowanie w PWSZ zapytano wybrane licealistki, a nie na przykład naszych studentów albo absolwentów. Pewnie dlatego, że takie wypowiedzi nie pasowałyby do też przyjętych przez autora ... Nie mówiąc o tym, że posługując się pokutującym wciąż w naszym społeczeństwie stereotypem, że jak wyższe studia, to tylko magisterskie. Pan Redaktor Robert Gąsiorzek zupełnie zdaje się ignorować fakt, że studia w Polsce są dwustopniowe, a nawet na wielkich i prestiżowych uczelniach coraz większa część absolwentów studiów I stopnia nie kontynuuje nauki ... Licencjat czy inżynier też ma ukończone studia wyższe ....

Rozumiem oczekiwania kandydatów, którzy chcieliby by istniejąca od szesnastu lat uczelnia miała prestiż równy wielkim uczelniom z najstarszego ośrodka akademickiego w Polsce. A przecież absolwenci naszej uczelni nie tylko podejmują pracę lub samodzielną działalność gospodarczą już z dyplomem ukończenia pierwszego stopnia studiów, ale także studiuje z powodzeniem na naszych partnerskich uczelniach, uzyskując nie tylko dyplomy magistrów, ale także doktoraty (służę nazwiskami). Może więc warto byłoby także o tym napisać ...

Projekt Akademia Tarnowska nie został wcale przez nas zarzucony - stanowi on jeden z elementów naszej strategii, z którą każdy może się zapoznać poprzez naszą stronę internetową. Milowymi krokami w stronę Akademii są nie tylko budowa kompleksu budynków dydaktycznych i sportowych (bez rekreacji!), służących przede wszystkim kierunkom związanym z ochroną zdrowia, ale także działania zmierzające do uruchamiania kolejnych studiów magisterskich i prowadzenia własnej działalności naukowej. Niestety, projekt ten staje się coraz trudniejszy w realizacji nie tylko z powodu

niżu demograficznego, ale także z powodu kolejnych nowelizacji prawa o szkolnictwie wyższym ... Jesteśmy w trakcie zmiany profilu studiów na praktyczny (status Akademii nie zmieniłby tutaj niczego). Naszym głównym celem pozostaje więc kształcenie na dobrym poziomie, czego wyrazem jest zajęcie przez nas trzeciego miejsca w kategorii publicznych szkół zawodowych w prestiżowym rankingu Perspektyw. Możemy dyskutować o tym, jak dalece nasza oferta edukacyjna przystaje do potrzeb Tarnowa, możemy i musimy - w ramach obowiązującego prawa - ofertę tę rozszerzać i modyfikować. To nie uczelnia kształtuje rynek pracy, choć próbuje nauczyć swoich absolwentów poruszania się na nim. Nie wyobrażam sobie za to działalności uczelni bez ścisłej współpracy z władzami miasta, powiatu i regionu; Pan Prezydent Roman Ciepela jest wszakże przewodniczącym Konwentu naszej uczelni.

Na życiowe wybory przyszłych kandydatów na studia ma wpływ bardzo wiele czynników: rozmowy z kolegami, z rodzicami, wiadomości z Internetu i informacje medialne.

Niestety, zamieszczony w GK i powtórzony nazajutrz przez Dziennik Polski artykuł o perspektywach tarnowskiej edukacji - tak jak widzą je autorzy artykułu - nie służy przyszłym studentom. Mogą się z niego jedynie dowiedzieć, że w Tarnowie - zdaniem wybranych licealistek i pedagogów - nie warto studiować. Fakty są zupełnie inne - dla bardzo wielu naszych studentów PWSZ (także absolwentów I Liceum) jest uczelnią pierwszego wyboru. Może lepiej byłoby porozmawiać z nimi i spytać dlaczego wybrali właśnie PWSZ?

Z poważaniem

Prof. dr hab. Stanisław Komornicki